Opłata poczto∵a uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego

Rok III. Nowy Sącz, dnia 15 listopada 1931. 46.

GŁOS PODHALA

aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, grybowskiego, limanowskiego, makowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

POD KIEROWNICTWEM KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Szwedzka 8.

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od 5 — 6 popołudniu.

Godziny urzędowe Redakcji od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popołudniu.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostawieniem do domu: 1 zł. Zamiejscowa: miesięcznie 1·20 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe PKO. 409.090 TELEFON Nr. 210.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 40 gr., w tekście 50 gr., przed tekstem 80 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. — Przy miesięcznem wzgl. dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Kiedy będzie lepiej?

Ogólnie narzeka się dzisiaj, że jest źle.

Ubożeje rolnik, zwija swój warstat rzemieślnik, zamyka sklep kupiec, upadają banki i kasy, nie może związać koniec z końcem urzędnik, z trwogą patrzy w przyszłość robotnik.

Przyczyn tego zła jest zbyt wiele, by je wszystkie wskazać, a jeszcze trudniej podać receptę radykalnego usunięcia tej epidemji.

Dla jednych jest ona poważną troską społeczną, dla drugich mętną wodą, w której zapowiada się obfity połów.

Biorąc pod uwagę nasze polskie stosunki, powiedzieć sobie musimy, że biedy tej po części sami sobie nawarzyliśmy.

W chwili tworzenia się państwa brakło nam roztropnych budowniczych. Ludzie doświadczeni i wytrawni ustąpić musieli partaczom i dlatego łataninie nie było końca ani miary, toteż dziury stale świeciły i jeszcze dziś świecą.

Wołamy: „przyciągaj bracie pasa, oszczędzaj, żyj skromnie," a przecież w początkach właściwszą była na to pora choćby ze względu, że wojna tych cnót nas nauczyła. Łatwiej wówczas było żołądkowi przystosować się do zupy z gwoździa i mniej wstydliwie ubrać wytartą kapotę czy komiśne buty.

Jakże dzisiaj trudno cofać się tam, gdzie być powinniśmy, na początku! A jednak uczynić to musimy, musimy rozpocząć budowę od fundamentu, skoro budowa od komina zasypała nas gruzami.

Przedewszystkiem sami sobie wystarczyć powinniśmy, a jak pochopnie naśladowaliśmy zasobne państwa, tak teraz brać nam wypada przykład z tych, którzy ochotnie nie szczędzili ofiar i cierpliwie znosili nakładane ciężary, by móc dzisiaj cieszyć się dobrobytem.

Eksperymenta nie mogą dłużej mścić się na ogóle patrjotycznego, spokojnego i żądnego ładu i porządku społeczeństwa polskiego.

W czasie niewoli wołaliśmy „przez oświatę do dobrobytu i wolności".

Spieszył inteligent na wieś, uświadamiał lud narodowo, zakładał organizacje, urządzał obchody — otwierał czytelnie i utrwalał w umysłach i sercach wiarę w odrodzenie Ojczyzny! Czyż dzisiaj na polu obywatelskiego uświadamiania młodego pokolenia nie mamy nic do zrobienia? czy obojętność na sprawy narodowo-państwowe nie przeraża nas?

Wszak dzienniki przynoszące codziennie hiobowe wieści o szerzącem się zdziczeniu obyczajów i notorycznie powtarzających się zbrodniach popełnianych na wsi i w miastach, świadczą najlepiej o upadku kultury i moralności i domagają się uzdrowienia tych haniebnych nas stosunków.

Tam nam spieszyć trzeba z dobrem słowem, z życzliwą i pomocną dłonią i krzepić zwątpiałe dusze karmione jadem nienawiści i obłudnej demagogji.

Wiara w Boga i własne siły da nam odporność na wrogie losy i pozwoli przetrwać czas próby.

Z postępem czasu i postępem wiedzy zmieniają się warunki pracy i warunki bytu.

Tylko praca zbiorowa i zorganizowana oparta na zdobyczach wiedzy i szlachetnym celu przyniešć może społeczeństwu i państwu pożytek i dobrobyt.

Zatem organizujmy związki zawodowe, i spółdzielcze i pogłębiajmy naszą wiedzę w czytelniach, świetlicach i domach ludowych a będzie lepiej!

WOJCIECH ULJASZ.

Uroczystości 11-go listopada w Nowym Sączu.

13 lat Niepodległości minęło z dniem 11-go listopada, którą to rocznicę święcił Nowy Sącz szczerze i okazale. Dzień 11-go listopada, aczkolwiek nie uznany dotąd jako święto państwowe — tak głęboko wrył się w naszą pamięć, że corocznie święcimy go w skupieniu, powadze a przecież radości, jako ten dzień, który stał się początkiem zjednoczonej naszej wolności, jako ten dzień, który pamiętny zjawieniem się Komendanta w Warszawie, dał początek nowej erze Rzeczypospolitej Polskiej. Nic więc dziwnego, że dzień ten — jako on zjednoczony promień odzyskanej wolności czci cała Rzeczpospolita, a ponieważ pamięć jego weszła nam tak głęboko w krew — mniemamy, że będzie on kiedyś dla naszej potomności dniem, święconym może nawet i serdeczniej, niż 3. maja, który mimo całego porywu przodków — zamknął w następstwie erę naszej przedrozbiorowej wolności.

Wieczór dnia 10-go listopada odegrała orkiestra 1. psp. capstrzyk, wygrywając dźwięczny hejnał pod starostwem i magistratem. Rano 11-go odegrały orkiestry pobudkę, a pogoda nie zdawała się sprzyjać uroczystości. Tymczasem około 10-tej godz. rozpogodziło się — a szeregi oddziałów zaczęły napływać pod kościół farny. Nadeszła sztandarowa kompanja 1. psp., oddziały straży pożarnej, orkiestra Z. Z. K. orkiestra P. Z. K. wraz ze sztandarem związku.

O godzinie 10-tej rozpoczęła się uroczysta msza święta, a stalle starożytnej fary zasiedli: starosta dr. Łach z żoną, burmistrz dr. Sichrawa, ppłk. dypl. Janicki z korpusem oficerskim i podoficerskim 1 psp. oraz żandarmerji, poseł Potoczek, prezes sądu Bukowski, prok. Grotowski, dyr. Pelczar. wiceprezes Sobota, komisarz Wagner, dr. Ćwikowski, prezes por. rez. Waga, dr. Stuchły, prezes B. B. Bodziony, inż. Cyło, inż. Lazarewicz, p. Frœhlich, sekr. Krawczyk, prezes Sobierajski, prezes Pasek, sekr. Michoń, prezes Łobodziński, inż. Bukasiewicz, refer Grabiec, naczelnik Horoszewicz, prof. Serafin St. Serafin J. i Kosiński, dyr. Gerlach, radca Brudziana, inż. Migdał, naczelnik Balak, prezes dyr. Adamczyk, dyr. Dratwa, insp. Rysz prezes Cholewa, p. Gruber, p. Onyszczyszyn, oddział Zw. rezerwistów, oddział kobiecy P. W. i wiele innych.

Następnie do zgromadzonych przemówił na rynku p. Krawczyk Stanisław, sekretarz Rady Powiatowej wykazując znaczenie 13 lecia, które nas skonsolidowało i które musi nas natchnąć pracą wspólną wszystkich, zmierzającą do mocarstwowości Polski. Po tem przemówieniu odbyła się defilada 1. p. s. p. oraz straży pożarnej i oddziałów Zw. rezerwistów i byłych wojskowych przed kmdtem garnizonu ppłk. Janickim, starostą drem. Łachem, oraz delegatami władz.

O godz. 12. odbyło się poświęcenie świetlicy Zw. strzeleckiego oraz Oddziału Zw. legjonistów i Centralnego Związku kolejarzy. Wieczorem o godz. 8. w Sokole odbyła się uroczysta akademja, którą poprzedziło treściwe a rzeczywiście pięknie pomyślane słowo wstępne dyr. II. gimn. dra. Krupy. Następnie Teatr Robotniczy odegrał „Krakowiaków i górali".

Poraz pierwszy miasto nie uczęszczające na przedstawienia do Domu Robotniczego zapoznało się z pracą naszych artystów-robotników. Ocena wypadła nadzwyczaj dobrze, czego dowodem oklaski na otwartej scenie! Zgranie, doskonale brzmiące chóry, soliści (p. **Gruberówna-Piórkowa** p. **Osuchowski**, p. **Kałużanka**) a przedewszystkiem umiarowy **Bodzoń**, oraz arcykomiczny dyr. **Turski** — to naprawdę wzory aktorów, skromnych rolami, ale wielkich umiłowaniem sceny a przedewszystkiem idei Święta Niepodległości, dla którego właśnie Teatr „Robotniczy" znalazł piękną, nieomal klasyczną sztukę! Cześć robociarzom — pielęgnującym sztukę — a nie martwą walką polityczną.

Orkiestrę prowadził wzorowo p. Wolfsthal.

St. Klemensiewicz.

ŚWIĘTO ODDZIAŁU Zw. Strzeleckiego w N. Sączu.

Dzień 11. listopada był dla Oddziału Związku strzeleckiego w Nowym Sączu podwójną uroczystością; obok bowiem uroczystości państwowej obchodził oddział poświęcenie i otwarcie swej nowej, mieszczącej się przy ul. Jagiellońskiej (dawniej Włościańska spółdzielnia kredytowa) świetlicy. Świetlicę tą — po szeregu długich lat bytowania w skromnych lokalach uzyskał wreszcie oddział, dzięki pomocy koła przyjaciół Zw. strzeleckiego.

O godz. 11·30 — po defiladzie ogólnej, ustawił się oddział frontem do nowego lokalu — poczem ustawiły się obok orkiestra Z. Z. K. i straż pożarna, które nadeszły. Poświęcenia lokalu dokonał ks. prałat Mazur, na zaproszenie prezesa oddziału Borowicza. Dłuższe przemówienie wygłosił prezes przyjaciół Strzelca Balak, wznosząc okrzyk na cześć komendanta; w tem miejscu wykonała orkiestra Z. Z. K. „Pierwszą brygadę". Na zakończenie złożył oddziałowi serdeczne życzenia starosta pow. dr. Łach — poczem wszyscy zebrani wpisali się do książki pamiątkowej. Popołudniu o godz. 4-tej odbyło się skromne przyjęcie oddziału w świetlicy [a la Pruszków — tylko herbata — prawdziwie chwalebnie!] przyczem przemówienia wygłosili komisarz Wagner, red Klemensiewicz oraz prezes Pasek! W pięknych słowach odpowiedział zebranym gościom strzelec Zdzisław Horwat.

Otwarcie nowej świetlicy wprowadzi napewne nowe życie do naszego oddziału. Trzeba zaznaczyć, że oddział otrzymał obecnie 60 kompletów nowych mundurów, dzięki pomocy koła przyjaciół Związku strzeleckiego.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS PODHALA"

O rewizję naszego stosunku do TSL.

[W 40 letnią rocznicę istnienia T. S. L.]

(Dokończenie.)

Tembardziej jest to konieczne u nas, gdzie analfabetyzm na wschodzie przekracza 70 procent ludności, gdzie uświadomienie obywatelskie stoi na bardzo niskim poziomie lub wogóle go brak — i to nie tylko w sferach ludowych ale i w sferach tzw. „inteligencji", gdyż posiadanie jakiego takiego wykształcenia jeszcze nie zawsze idzie w parze ze świadomością obywatelską, — z poczuciem nie tylko praw ale i obowiązków obywatela w stosunku do własnego Państwa, do własnego Rządu.

T. S. L. postawiło sobie w odrodzonej Ojczyźnie za zadanie nie tylko oświecać — ale głównie uświadamiać i wychowywać obywateli, którzyby posiadali świadomość odpowiedzialności za losy Państwa, którego są członkami, — którzyby nie tylko umieli powoływać się na swoje prawa — ale znali i spełniali należycie swoje względem niego obowiązki w przekonaniu, że od potęgi i dobrobytu Rzeczypospolitej zależy ich dobrobyt i spokój.

Dodać należy, że z natury rzeczy T. S. L. obejmuje swoją działalnością przedewszystkiem młodzież, która opuściła szkołę powszechną oraz społeczeństwo starsze.

Uświadomiwszy sobie zakres działalności T.S.L. w zmienionych warunkach powojennych oraz znaczenie tej działalności pod względem państwowo-twórczym, przyjdziemy do przekonania, że udział w tej pracy jest nakazem i obowiązkiem każdego uświadomionego obywatela, a inteligenta przedewszystkiem.

Stąd nasz stosunek do T. S. L. winien ulec rewizji — uczucie sympatji musimy poprzeć a nawet zastąpić świadomością, że jest naszym obowiązkiem działalność tego Towarzystwa nie tylko moralnie ale i materjalnie usilnie popierać, że nie tylko z naszych skromnych dochodów czynić winniśmy ofiarę, na jaką nas stać, ale również brać czynny udział w pracach Towarzystwa w tem przekonaniu i zrozumieniu, że każde podniesienie i pogłębienie uświadomienia obywatelskiego wśród społeczeństwa a zwłaszcza wśród ludu wiejskiego i miejskiego — to poważny krok naprzód w budowie naszej potęgi państwowej, bo uświadomienie obywatelskie, to nie tylko podniesienie świadomości narodowej i państwowej, to również podniesienie oświaty zawodowej, rolniczej, rzemieślniczej i t. p. a stąd wzmożenie ogólnego dobrobytu, wzmocnienie dyscypliny społecznej i charakteru ludzkiego, od czego zależy często przetrwanie zwycięskie najcięższych prób życiowych.

Do tej pracy winna się garnąć przedewszystkiem młodsza generacja społeczeństwa uświadomionego — której obowiązkiem jest spuściznę ojców nie tylko utrzymać, ale pomnożyć i wzmocnić.

Na terenie naszego miasta rozwija swoją działalność od lat kilkunastu Koło T. S. L. im. St. Wyspiańskiego, Towarzystwo zapoczątkowało w ostatnim roku obszerny program swej działalności. Nie wątpimy, że ogół społeczeństwa nowosądeckiego, które dało tyle dowodów uświadomienia i ofiarności na cele narodowe — w obecnej dobie kryzysu gospodarczego tem usilniej poprze usiłowania miejscowego Koła T. S. L. czy to przez tłumne wpisywanie się na członków Towarzystwa — czy to przez bezpośredni udział w jego pracach.

Wierzymy, że apel nasz nie przejdzie bez echa.

Inż. W. Cyło.

Magistrat nowosądecki protestuje przeciwko wystąpieniu Borah'a.

Rada Miejska w Nowym Sączu pod przewodnictwem dra. Romana Sichrawy, prezydenta miasta, przy obecności 39 członków uchwaliła jednogłośny protest, przeciwko mieszaniu się amerykańskiego senatora Boraha w sprawy polskiego korytarza; uchwała brzmi:

Zważywszy, żo wystąpienie p. Borah'a, senatora amerykańskiego przeciwko naszemu dostępowi do morza, oparte zostało na kompletnej ignoracji spraw środkowo-europejskich wogóle, a polskich w szczególności — Rada Miejska w Nowym Sączu na posiedzeniu swojem w dniu 9 listopada 1931. zakłada jednomyślnie kategoryczny protest przeciwko mieszaniu się zagranicy w sprawy polskie, potępiając jednocześnie kłamliwe i tendencyjne wystąpienie p. Borah'a w sprawie dostępu Polski do morza. — Rada Miejska wyraża jednocześnie przekonanie, że deklaracje p. Borah'a są wyłącznie jego prywatnemi pomysłami i wierzy, że Wielki Naród Amerykański, zgodnie ze swą stałą tradycją, tak pięknie wyrażoną podczas wojny światowej w pamiętnej deklaracji śp. Woodrow Wilsona — zawsze i nadal stać będzie na zasadach wolności narodów.

Pamiętając, jak Pułaski i Kościuszko walczyli o wolność Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, pamiętając, jak w czasie wojny światowej Stany Zjednoczone przyczyniły się do poskromienia rozboju międzynarodowego, jaki reprezentowały Niemcy cesarskie. — Naród wierzy, że i dzisiaj Wielki Naród Amerykański stoi i stać będzie zawsze po stronie sprawiedliwości dziejowej. Wszyscy Polacy, bez względu na przekonanie polityczne bronić będą swych praw do Pomorza wszelkiemi rozporządzalnemi środkami, a każdy zamach na własność Polski odeprą całą siłą i z całą stanowczością.

Poświęcenie nowej świetlicy Związku Legjonistów i C. Z. K.

Nadzwyczaj miłą uroczystość obchodził dnia 11. bm. oddział Związku legjonistów w Nowym Sączu. Oto o godzinie 12-tej w poł., jako część składowa obchodu Niepodległości — zostało dokonanem otwarcie nowej świetlicy przy ul. Batorego, w której pomieszczenie znalazł Oddział legjonistów oraz Oddział Centralnego Związku Kolejarzy. Świetlica prezentuje się naprawdę wspaniale, a z jej otwarciem przybyła Nowemu Sączowi jeszcze jedna sala reprezentacyjna.

Około godz. 12-tej zaczęli się zbierać zaproszeni goście, witani u progów przez gospodarzy. Przybyli: ks. prałat Mazur, starosta dr. Łach, płk. dypl. Janicki, burmistrz dr. Sichrawa, p. Filipowiczowa, naczelnik warstatów inż. Kawecki, dyr. Pelczar, inż. Cyło, ppłk. Krudowski, ppłk. Juracki, komisarz Wagner mjr. Nowosielski, dr. Ćwikowski, kpt. Suchorzewski, sekretarz Krawczyk, inżynierowie kolejowi Reiner, Dobrowolski, Wodziczko, Skwarczyński, Marszałek i Błaszczyk, dyr. Adamczyk prezes BB. Bodziony, inż. Migdał, porucznicy Fiałkowski, Łabędzki i Charkow, prezes Łobodziński, prezes Pasek, dyr. Dratwa, prezes Rysz, red. Klemensiewicz oraz wielu, wielu innych. Zebranych było około 150 osób.

Zebranych na dużej sali, przybranej u powały w ogromnych wymiarów krzyż legjonowy powitał prezes Sobierajski ze strony Legjonistów oraz prezes Lorenz imieniem Kolejowców — poczem poświęcenia świetlicy dokonał ks. Prałat Mazur. Następnie zasiedli zebrani do skromnego śniadania.

W czasie tego wypowiedziano szereg mów: rozpoczął p. starosta dr. Łach, który w nadzwyczaj dowcipnem, a przytem pełnem głębokiej myśli przemówieniu wyraził swą radość z powodu narodzenia się nowego dziecka — świetlicy, któremu ojcowali Legjoniści i kolejarze, matkował Magistrat (budynek jest własnością gminy) a kojarzył ten związek p. starosta. Ciesząc się, że na terenie naszym powstała znowu jedna widoczna silna placówka, życzył mowca rozwoju nowej świetlicy. Na zakończenie odśpiewano Rotę. Drugi przemawiał dr. Sichrawa, podkreślając, że oddanie świetlicy legjonistom jest tylko drobnym dowodem wdzięczności, jaki społeczeństwo nowosądeckie winno jest legjonistom, bojownikom o wolność. Trzeci przemawiał płk. Janicki, wyrażając swa radość, że legjoniści znaleźli swój dom, gdzie będzie można dalej myśl legjonową utrwalać i skąd będzie ona mogła promieniować na zewnątrz. Przemawiali jeszcze inż. Błażewicz, prezes Rysz, prezes Pasek, prezes Łobodziński oraz ppłk. Krudowski, którego przemówienie było nacechowanem serdeczną myślą i koleżeństwem legjonowem.

Uroczystość zakończono o godz. 4-tej pop. W czasie zebrania przygrywała orkiestra 1. psp. pieśni narodowe oraz legjonowe.

(St. Klem.)

Wieści z Podhala

Jasło.

UROCZYSTOŚĆ 11-GO LISTOPADA. Obchód Święta Państwowego w roku bieżącym wypadł w Jaśle bardzo udatnie i uroczyście. W przeddzień uroczystości orkiestra Tow. „Harmonja" wraz z oddziałami Strzelca i P. W. przedefilowały przez główne ulice miasta, bogato oflagowane i iluminowane kartkami z których dochód przeznaczono na bezrobotnych. — Gmachy Starostwa, Magistratu i Banku Polskiego tonęły w powodzi świateł elektrycznych. W dniu uroczystości — po nabożeństwie przy współudziale reprezentantów Władz i Związków, odbyła się uroczysta Akademja w sali Sokola, na której przemówił w podniosłych słowach kierownik Sekretarjatu Pow. BBWR. p. Zygmunt Bałuk, poczem orkiestra symfoniczna „Harmonji" wykonała bardzo udatnie kilka ciężkich utworów symfonicznych. — Z powszechnym aplauzem spotkało się wykonanie w sposób wirtuozowski koncertu skrzypcowego Beriota przez p. Janinę Rybarską z towarzystwa orkiestry. Deklamacja i śpiew Tow. „Echo" zakończyły Akademję. — Wieczorem odbyło się znakomicie wyreżyserowane przez dyrektora Szkoły Handlowej dr. Podobińskiego przedstawienie sztuki Hertza „Młody Las". Podobne obchody na skromniejszą skalę odbyły się we wszystkich miasteczkach i większych osiedlach powiatu, dzięki staraniom niestrudzonego działacza p. starosty Marossanyego.

(S. P.)

Limanowa.

POWIATOWY KOMITET PRZYJACIÓŁ ZW. STRZELECKIEGO. Dnia 5-go października r. b. odbyło się posiedzenie na którem, po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania, złożonego przez Wł. Szymańskiego oraz omówieniu programu prac na rok 1931/32 uchwalono: urządzić wspólnie z pokrewnemi instytucjami uroczystość 11. listopada; zorganizować Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego przedewszystkiem w Dobrej, w Mszanie Dolnej i Tymbarku oraz poczynić starania w sprawie urządzenia w Limanowej boiska sportowego.

Do komisji zaproszono: P. P. Franciszka Bulińskiego, Starostę, Władysława Szymańskiego, Inspektora Szkolnego, Józefa Jackowskiego, vice Starostę, Zdzisława Bączkowskiego, Prezesa Powiatowego Zw. Strzeleckiego, Marcelego Bursztyna — Burmistrza i Wójtowicza, Komendanta Powiatowego Kom. Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego.

POWIATOWY KOMITET DO SPRAW BEZROBOCIA. Dnia 6-go października r. b. w lokalu Rady Szkolnej Powiatowej odbyło się pod przewodnictwem Władysława Szymańskiego posiedzenie Komitetu z następującym porządkiem dziennym: sprawozdanie z dotychczasowej działalności, program prac na miesiąc październik — grudzień; wybór Komisji Kwalifikacyjnej.

Przedłożone sprawozdanie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości. Odezwa Komitetu, w sprawie zbiórek w pieniądzach i w naturze, osiągnęła należyte wyniki wśród instytucyj państwowych, społecznych, przemysłowych, ziemiaństwa, nauczycielstwa i społeczeństwa.

Uchwalono: powołać lokalne Komitety w Dobrej i Mszanie Dolnej, dokonać dokładnego sprawdzenia list bezrobotnych, nadesłanych przez Magistraty i Zwierzchności gminne.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET. Dnia 18-go października br. pod przewodnictwem p. Marji Michałowskiej, w Radzie Szkolnej Powiatowej odbyło się walne Zebranie.

Zebranie zaszczyciła swoją obecnością Pani Wojewodzina Kwaśniewska — niestrudzona pracownicza społeczna; byli obecni na zebraniu p. Franciszek Buliński, Starosta i Józef Jackowski, Vice Starosta.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet gorąco zajął się akcją dożywiania dziatwy, zorganizował kolonję wakacyjną dla dzieci, dostarczył opiekę nad biednemi matkami, urządza odczyty i pogadanki, bierze czynny udział w pracach Powiatowego Komitetu walki ze skutkami bezrobocia, w Komitecie B. B. W. R., w Towarzystwie Przyjaciół Zw. Strzeleckiego i innych instytucjach społecznych.

Do zarządu na rok następny powołano: p. p. Marsową, Russocką, Kwiecińską, Szymańską, Jackowską, Wronową, Korolkową i Łozińską.

ZEBRANIE BBWR. Dnia 25-go października br. odbyło się zebranie członków B. B. W. R. okręgu limanowskiego.

Poseł Potoczek wygłosił referat o działalności Sejmu i sytuacji gospodarczej.

Poseł Jasiński o obecnej sytuacji politycznej, Inżynier Maksymiljan Geisler o stanie strat poczynionych ostatnią powodzią.

Dyskusja była ożywiona. Po przemówieniu Wł. Szymańskiego, na wniosek Dr. Stankiewicza, jednogłośnie uchwalono rezolucje potępiające stanowisko P. P. S. w sprawie nadania autonomji znacznej części ziem wschodnich rubieży naszej Rzeczypospolitej.

Na zebranie przybył Fr. Buliński, Starosta, któremu w imieniu zebranych Dr. Stankiewicz za troskliwą opiekę nad powiatem i za uznanie, które w tak krótkim czasie zjednał sobie u społeczeństwa, wyraził słowa podzięki.

POWIATOWA KONFERENCJA NAUCZYCIELSKA. Dnia 31-go października b. r. w pięknej sali gimnastycznej 7 klasowej szkoły powszechnej w Sowlinach, pomimo silnej zamieci śnieżnej, wzięło udział w konferencji zgórą 100 osób.

Porządek konferencji obejmował referaty: „Idea i znaczenie szkoły powszechnej" „Oświata pozaszkolna na wsi, jako konieczne uzupełnienie szkoły powszechnej". „Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe u nas w Polsce i za granicą" oraz uwagi dotyczące drugiego powszechnego spisu ludności.

Konferencja trwała od godz. 9-tej do 15-tej,

przebieg był nader zajmujący, nastrój serdeczny. Nauczycielstwo, zachęcone przez swego Inspektora szkolnego, powróciło do swych siedzib by nadal, pomimo ciężkich warunków pracy, skutecznie pracować nad osiągnięciem zadań, jakie zakreśliła sobie szkoła powszechna.

Krynica.

DEKORACJA ODZNACZONYCH. Dnia 4. bm. odbyła się w sali Rady miejskiej, w obecności członków Rady miejskiej, rodzin dekorowanych oraz zaproszonych gości uroczystość dekoracji dwu zasłużonych mężów Krynicy, której dokonał starosta pow. dr. M. Łach. Odznaczonymi złotymi krzyżami zasługi zostali p. inż. Leon Nowotarski i p. viceburmistrz Karol Szerauc, za zasługi podniesione około rozwoju sportowego naszej perły uzdrowisk!

Pierwszy przemówił starosta dr. Łach, podnosząc zasługi obu dekorantów, poczem nastąpił akt dekoracji. W imieniu Rady gminnej złożył serdeczne życzenia odznaczonym burmistrz dr. Gorski. W czasie uroczystości przygrywała orkiestra, a tłumnie zebrana publiczność oklaskiwała gorąco obu naprawdę zasłużonych obywateli Krynicy.

DOBRA (koło Limanowej)

13 LAT NIEPODLEGŁOŚCI. Ku uczczeniu rocznicy odzyskania Niepodległości Polski odbyła się w tutejszej wsi podniosła uroczystość. Już dnia 10 bm. o godz. 6-tej wieczór odbył się capstrzyk. Organizacja Strzelca z muzyką i pieśnią na ustach przemarszerowała ulicami pośród rzęsiście iluminowanych domów.

Dnia 11 bm. o godz. 8-mej odbyła się zbiórka organizacji. poczem pochód do kościoła, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawił czcigodny kanonik ks. Hilary Kocańda.

Po nabożeństwie ruszył pochód na rynek, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił obywatel komendant powiatowy Strzelca Władysław Oleś, a Władziu Palka wzruszająco wypowiedział wiersz p. t. „Młoda Polska".

Z kolei odbyły się zawody sportowe Strzelca, a to wyścigi na 1200 m i pięciobój.

W wyścigu 1. miejsce zdobył Tadeusz Kolarski 2. Józef Wątor, 3. Józef Boczoń. W pięcioboju 1-sze miejsce zdobył Antoni Kurczaba, 2. Jan Wątor, 3-cie Józef Wątor, 4. Tadeusz Kolarski. Zwycięzcom rozdano nagrody.

Na zakończenie uroczystego dnia odbyła się uroczysta „Akademja", która dzięki niestrudzonemu pracownikowi p. Władysławowi Wójcikowi wypadła doskonale.

Dzieci wywiązały się świetnie ze swych ról w sztuce fantastycznej p. t. „Królewna Krasawica". Szczególnie dobrze oddały swe role i pięknie wygłądały: Marysia Kurczabianka, Janka Sopalanka, Marysia Gąsiorówna, Władziu Palka, „hetmanek" Marysia Palkówna, wogóle wszystkie wieszczki i karzełki.

Ku upamiętnieniu tego dziejowego dnia Oddział Związku Strzeleckiego dnia 12 bm. na wydzierżawionej parceli założył szkółkę drzewek owocowych.

Należy tylko życzyć im „Szczęść Boże" w dalszej pracy. Czytelnik.

Walne Zgromadzenie T. S. L. w Nowym Sączu.

Nowosądeckie Koło T. S. L. odbyło w niedzielę 8. listopada Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, poświęcone sprawie budowy Kościoła w Łabowej.

Przed przystąpieniem do właściwego przedmiotu obrad prezes Koła p. inż. Cyło nawiązując do propagandy niemieckiej w sprawie rewizji zachodniej granicy Polski, przedstawił w jędrnych słowach znaczenie Śląska dla Polski i przedłożył rezolucję, którą zebranie przyjęło burzą oklasków. Rezolucja brzmi: „Zebrani 8 listopada 1931 r. na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu członkowie Koła TSL. im. St. Wyspiańskiego w Nowym Sączu pomni, że Śląsk, to kraj odwiecznie i rdzennie polski, ośrodek mocy państwowej, stwierdzają, że wszelkie rewizjonistyczne zakusy Niemiec na całość ziem Rzeczypospolitej odpierać będą z całą siłą i energją. Braciom Ślązakom po tamtej stronie granicy i na Górnym Śląsku przesyłają serdeczne pozdrowienia".

Po tej manifestacji przedstawił p. prezes Koła sprawę budowy kościoła w Łabowej. Budowę rozpoczęto w czerwcu br. i doprowadzono ją pod dach. Obecnie dobiegają do końca prace nad kryciem dachu blachą. Kościół obliczony jest na pomieszczenie 300 — 400 ludzi, ma 24 m. długości i 12 m. szerokości; wieża ma 25 m. wysokości. Kościół zbudowany jest z drzewa w pięknym stylu podhalańskim na solidnej wysokiej podmurówce betonowej. Dotychczasowe koszta budowy wynoszą 18.500 z czego pokryto w gotówce 9000 a 9500 pozostaje do pokrycia.

Dyskusja nad sprawozdaniem zmierzała do wskazania Zarządowi Koła dróg, prowadzących do zebrania potrzebnych funduszów. Zabierali w niej głos p. Starosta dr. Łach, ks. prałat Mazur, p. dyr. Pelczar, p. prof. Śliwa, p. inż. Gryziecki i inni. W wyniku dyskusji Walne Zgromadzenie doszło do przekonania, że głównem źródłem dochodu może i musi być w danych warunkach samopomoc społeczna. W tym też kierunku pójdzie dalsza akcja Koła T. S. L. Pierwszym ogniwem w tej akcji będzie zbiórka publiczna w niedzielę 15 listopada, jako w „dniu oświaty pozaszkolnej", następnie zaś zabawa taneczna w sobotę 21 listopada w salach Czytelni Mieszczańskiej. Publiczność nowosądecka poprze niezawodnie te imprezy z całego serca.

KRONIKA

Odznaczenia. Dr. Franciszek Parylewicz ki, Nowosądeczanin został odznaczony krzyżem komendarskim orderu Polonja restituta.

Dr. Wacław Graba-Łęcki z Krynicy został odznaczonym krzyżem oficerskim Polski odrodzonej.

Złoty krzyż zasługi otrzymała p. Wanda Parylewiczowa.

Pow. kom. niesienia pomocy bezrobotnym zawiadamia, że deklarowanie datków kończy się z dniem 30 listopada. Spodziewać się należy, że do tego czasu wszyscy zedeklarują swe udziały.

Uznania godna uczciwość. Przed kilku dniami zgubiła p. Amalja Iszkowska — Kostańska złotą branzoletę, ze złotym zegarkiem. Na ogłoszenie o zgubie, mimo bardzo małych nadziei, zgłosiła się prawdziwie uczciwa znalazczyni, która znalazłszy zegarek i dowiedziawszy się o właścicielce corychlej odniosła ten p. Kostańskiej Jest nią p. Pelagja Wilkowa, zamieszkała przy ul. Nawojowskiej! Pochwały naprawdę godny czyn.

Posiedzenie Rady Pow. B.B.W.R. odbyło się dnia 13. bm.

Strzelnica małokalibrowa otwartą jest w każdą sobotę od godziny 2. pop. w koszarach 1 psp. dla publiczności.

Akcja wyborcza. Wydawałoby się na oko, że o wyborach jeszcze cicho, tymczasem praca wyborcza w N. Sączu już wre. Zanotować należy w pierwszym rzędzie o utworzeniu dużego obywatelskiego komitetu złożonego z czynników zbliżonych do B. B. W. R. — który wyłonił ze siebie komisję matkę, mającą stanowić o kandydatach. Oczywiście sprawa zależeć będzie jeszcze od szeregu pertraktacji.

Wyjaśnienie. Przed kilku miesiącami podaliśmy, że p. Bronisław Pawlik, służąca u dra. Dzikiewicza została ukaraną, za wylanie wody przez okno na ulicę. Obecnie donosimy. że wymieniona została nietylko uwolnioną wyrokiem sądu — ale donosiciel za obelgi niesłusznie skierowane pod jej adresem otrzymał 3 dni aresztu.

Koncert spacerowy połączony z dancingiem odbędzie się dnia 14. bm. o godz. 8-mej wieczorem w sali Magistratu. Dochód przeznaczony na cele pomocy bezrobotnym.

Śp. Wojciech Nowak emer. sędzia Sądu Ukręgowego w N. Sączu zmarł w 65 r. życia. Nadzwyczaj miły, zawsze pogodnie usposobiony był powszechnie lubianym i szanowanym. Cześć Jego pamięci!

Poranek w szkole Konarskiego. W dniu święta Niepodległości, odbył się w Szkole im. Stan. Konarskiego uroczysty poranek, który dzięki wytężonej pracy grona nauczycielskiego z dyr. Milówką na czele wypadł imponująco i bardzo uroczyście.

Po Mszy św. odprawionej w Kaplicy tej szkoły przez ks. Dr. Oleksika, młodzież wraz z gronem nauczycielskiem i liczną publicznością, zebrała się w sali szkolnej specjalnie na ten dzień pięknie przystrojonej — gdzie podniosłe, pełne patrjotyzmu przemówienie wygłosił Prof. Rola.

Chór szkolny pod batutą Prof. Kopczyńskiego odśpiewał pieśń „Orle Biały" której piękne wykonanie nagrodziła publiczność niemilknącemi oklaskami. Piękne deklamacje uczniów wypadły wspaniale. Wzruszającym momentem było odśpiewanie z entuzjazmem przez zebraną dziatwę szkolną „Nie damy ziemi skąd nasz ród". Całość wypadła podniośle — rzetelnie opracowana przez zawsze czynne tamtejsze nauczycielstwo. (Rzym)

Uczta artystyczna dla najmniejszych. Zakład S. S. Felicyanek w Nowym Sączu celem przysporzenia środków na utrzymanie sierot, które znajdują schronienie w tym domu, urządził w dniu 8 bm. w sali Sodalicji Marjańskiej kolejowej przy ul. Bilińskiego przedstawienie amatorskie. Odegrano sztuczki p. t. „Fartuszek Marysi" i „Cudowny doktór". W wykonaniu wychowanek tegoż Zakładu i dzieci z przedszkola. Artyści w wieku od lat 4-ch — 10-ciu wywiązały się nadzwyczajnie, iż niewiadomo co najpierw podziwiać czy artystyczną grę tych malutkich czy pracę tych Sióstr nad wyuczeniem tych dzieci ról i tańców — i dopilnowaniem wszystkiego w szczegółach. Kostjumy były pomysłowe i piękne.

Publiczność nie dopisała, jakby tego sobie życzono, zdaje się dlatego że nie przypuszczano by ta miła dzieciarnia mogła z siebie tyle wydobyć ile dała.

Obecnością swoją zaszczycił przedstawienie Pan Starosta Dr. Maciej Łach, który wygłosił słowo wstępne. Szanowny Prelegent zobrazował w przepięknych słowach Samarytanizm sięgając do historji przed Chrystusowych nawiązując do chwili obecnej gdzie może więcej dziś tego potrzeba, tego poświęcenia dla tych najnieszczęśliwszych którę źrodziców nie mają a które znajdują opiekę w zakładach takich jak w SS. Felicjanek, Sierocińcach, szpitalach i tp. Apelował do znajdującej się Publiczności o opiekę i pomoc dla malutkich. Prelegenta darzono hucznymi oklaskami. Na zakończenie dzieci-artyści odtańczyły w przepięknych strojach narodowych krakowiaka.

Panu Staroście należy się specjalne podziękowanie za troskę i opiekę dla tych celów.

Zabawa taneczna Koła T. S. L. odbędzie się dnia 21 bm. w sali Czytelni Mieszczańskiej. Wstęp od osoby 2 zł. Dochód przeznaczony na budowę kościoła w Łabowej.

„Katarzynka". — W sobotę dn. 21 listopada 1931 r. urządza Koło T. S. L. im St. Wyspiańskiego w salach „Czytelni Mieszczańskiej", przy ul. Jagiellońskiej Zabawę taneczną. Początek o godzinie 8-mej wiecz. Przygrywać będzie orkiesta 1 P. S. P. —

Wstęp za zaproszeniami. W sprawie zaproszeń zgłaszać się należy do p. inż. Cyły, biuro techniczne Magistratu I. p. telefon 76.

Dochód przeznaczony na fundusz budowy rz.-k, kościoła w Łabowej.

Nie wątpimy, że ten sympatyczny cel poparty będzie przez ogół społeczeństwa nowosądeckiego jak najwydatniej.

Sztuka „Krakowiacy i górale" w interpretacji Teatru Robotniczego — zostanie odegraną dla szkół w sobotę.

Krzywda fjakrów. Nie wiedzieć dlaczego, Magistrat usunął w dni targowe fjakrów z rynku na boczne ulice! Wszak każdy obcy, przejezdny szuka fjakra zawsze na rynku! Przecież tak jest w Krakowie i Lwowie i we wszystkich większych miastach! U nas inaczej! A dlaczego? Może Magistrat zechce wytłómaczyć to swoje zdaje się niebardzo właściwe i celowe rozporządzenie!

Policja wyplenia jarmarcznych oszustów! Podczas ostatnich dwóch jarmarków w Łącku zostali zatrzymani przez P. P. P. Łącko za grę zręcznościową w tak zw. blaszki i naparstki następujący osobnicy:

Chajes Izrael z Nowego Sącza, Karamann Franciszek z Jasła, Wildfeuer Boruch, Zorn Hirsch, Weinberger Haskiel Majer wszyscy z Nowego Sącza. Charakterystyczne!

Uraczyli się monopolką. Dnia 6. XI. br. o godz. 3.30 jeden z funkcjon. PP. Komisarjatu w Nowym Sączu podczas patroli na ul. Pijarskiej w Nowym Sączu zauważył w składzie wódek Samuela Herbsta otwartą okienicę i wybitą szybę w oknie wystawowem, skąd jak zapodał właściciel składu którego obudzono skradziono mu około 10 flaszek wódki monopolowej wart. 70 zł. Dochodzenia prowadzi Policja.

Nie zostawiać rzeczy bez nadzoru. Hajduk Stanisław z Rożnowa pow. N. Sącz, zgłosił dnia 3.XI. br. w Komisarjacie P. P. w N. Sączu że tego dnia skradziono mu z pozostawionego zaprzęgu u Salamona w Nowym Sączu przez nieznanego sprawcę 1 koc i 1 baranicę wart. 100 zł. Dochodzenia prowadzi Policja.

Spokojną Polsko bądź!

O Polsko Ty! Ojczyzno nasza Święta!
W niewoli tyle lat, dźwigałaś kajdan pęta,
Aż przyszedł czas — że syny Twe powstały...
Dwugłowy orzeł legł... zwyciężył Orzeł Biały!
Tyś wolna dziś i ufna w moc oręża,
Bo zastęp synów Twych — to hufiec — co zwycięża.
Spokojna bądź! U granic Twych rubieży
Zwycięski hufiec Twój — jak Mohort straż swą dzierży.
Czy wicher, deszcz, czy śnieżna zawierucha,
Żołnierz wytęża wzrok... na broni wsparty słucha....
I żaden nigdy cień nie ujdzie jego wzroku...
Więc wróg w granice Twe — nie wstąpi ani kroku!
Spokojna bądź! U granic Twych rubieży —
Zwycięski hufiec Twój — jak Mohort straż swą dzierży!

KAZIMIERZ SUCHORZEWSKI
kapitan 1. p. s. p.

Z nowych wydawnictw.

Poeta nascitur! Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie wyjdzie drukiem pierwszy tomik poezyj p. **Tadeusza Szczeciny** pt. „Człowiek w słońcu". Nie pierwszy to raz N. Sącz wydaje ze siebie talent literacki, wszak p. Adam M. Nowakowski jest już dobrze znanym literatem, a p. Marjan Czuchnowski, który niedawno opuścił N. Sącz cenionym poetą — obecnie z przyjemnością notujemy nowe wydarzenie z terenu literackiego, tembardziej, że p. Tadeusz Szczecina jest od początku naszego istnienia naszym cennym współpracownikiem pióra. (Kl.)

Nieszczęśliwy wypadek w pociągu.

Dnia 6. bm. około godz. 5-tej popołudniu robotnik kolejowy Jurko, z Morunia, pow. Grybów wyskakując z pociągu towarowego nro. 672. przed stacją w Nowym Sączu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, a mianowicie biegnące wozy odtrąciły zeskakującego w ten sposób, że ofiarę własnej nieostrożności w groźnym stanie odwieziono do szpitala powszechnego w N. Sączu.

Przez nieostrożność spalił zabudowanie.

Dnia 3 listopada 1931 r. około godz. 4-tej rano w Chomranicach powstał w zabudowaniach Michała Iwańskiego pożar, który zniszczył dach domu mieszkalnego kryty słomą, stodołę ze zbożem i sianem, chlewy w których były 2 świnie, oraz narzędzia rolnicze.

Podczas prowadzonych dochodzeń ustalono, iż dnia 3. XI. 1931 r. przed godz. 4-tą Iwański wszedł do stodoły po paszę dla konia, z niezabezpieczoną lampą, od której przy silnym podówczas panującym wietrze wzniecił pożar. Szkoda jaka wynikła wskutek pożaru wynosi około 3.900 zł.

Pożar zlokalizowała miejscowa ludność oraz Och. Straż Pożarna z Podegrodzia.

Zabudowania gospodarcze Iwańskiego ubezpieczone były w P. Z. U. W. na kwotę 2.200 złotych.

Posiedzenie Komisji Oświatowej Tymczasowego Wydziału Powiatowego w Nowym Sączu.

Pod przewodnictwem p. starosty dr. M. Łacha odbyło się posiedzenie Komisji Oświatowej w dniu 12-go bm. — Rozpatrywano na tem zebraniu bardzo ważne zagadnienia oświaty pozaszkolnej. — Ułożono program pracy oświatowej na rok wyszkoleniowy. Sprawę tę referował w bardzo umiejętny i rzeczowy sposób instruktor oświaty pozaszkolnej p. Józef Izdebski. Chodzi tutaj o rzecz pożyteczną i niezwykle korzystną dla wsi i dla powiatu nowosądeckiego. Chodzi bowiem o planową skoordynowaną pracę na polu wychowania młodzieży w naszym powiecie na porządnycn, uświadomionych obywateli Państwa Polskiego. Do tego celu jest potrzebna ofiarna, ideowa praca ludzi, bezinteresownie oddanych wielkiej idei oświaty ludu. — Ogół społeczeństwa zrozumiał i dobrze pojął zadania Komisji Oświatowej. — Zgromadzono się bowiem licznie w Radzie Szkolnej Powiatowej. — Była przedstawicielka rodziny wojskowej: p. majorowa Kramarczykowa, p. dyr. Krupowa, p. dyr. Pelczar, dyr. Bodziony, p. sekr. Krawczyk, prof. Wzorek, prof. Nytko B., insp. Przybyłowicz, prof. Janczy, p. Zehetgruber, p. Szurmiak, p. dyr. Michalik i wielu innych. — Prócz tych aktualnych i interesujących zagadnień omawiano kwestję finansową sprawę budżetu na owe wspomniane inwestycje kulturalno-oświatowe. — Nad budżetem wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie komisji.—

Wkończu padła propozycja, aby w najbliższym czasie ze względów propagandowych urządzić sejmik oświatowy. — Jednogłośnie zgodzono się na ten projekt i postanowiono, że odbędzie się ten zjazd oświatowy prawdopodobnie 4 grudnia b. r. Komisja zaprosi na ten sejmik ważniejszych i czynniejszych ludzi z pośród społeczeństwa powiatu nowosądeckiego. —

Nowe życie, nowy duch zapanował w nowosądeckiej Komisji Oświatowej. — Oby tylko ta praca znalazła podatny grunt do rozwoju w tej tak zbożnej inicjatywie!

Z Polski i ze świata.

Demonstracje akademickie. We wszystkich miastach w których znajdują się uniwersytety trwają od dłuższego czasu awantury, skierowane przeciwko akademikom — żydom. Mimo tego, iż mówi się, że przyczyną rozruchów jest żądanie ograniczenia ilości przyjmowanych studentów żydów — oraz żądanie, by dostarczano dla celów naukowych studjujących medycynę także trupów żydowskich (czemu sprzeciwia się religja żydowska) — prawdziwem obliczem awantur jest „Obwiepol", czyli Narodowa demokracja. Przez wywoływanie awantur chce „Obwiepol" poniżyć rząd i utrudnić mu pracę, chce wywołać za granicą wrażenie, że stosunki w Polsce są złe! Władze uniwersyteckie i państwowe zaprowadzą napewne ład i porządek a i młodzież powinna pamiętać o tem, że zdobywanie żądań nie powinno iść drogą gwałtu przeciwko żydom, którzy w wolnej dmokratycznej Rzeczypospolitej są równymi wszystkim obywatelami! Nie tędy droga młodzieży akademicka!

Proces brzeski w Warszawie trwa już 18 dni. Zeznania świadków wykazują zjednoczoną akcję Centrolewu, ziejącą nienawiścią do rządu i zmierzającą do podburzenia społeczeństwa przeciwko rządowi. W krzyżowym ogniu pytań adwokackich niejeden świadek zapomina, jak się to mówi „języka w ustach" — niemniej jednak całokształt sprawy dotychczas przetoczonej wskazuje na smutne stosunki! Walenie w rząd i zwalczania go w każdy sposób: oto wyniki dotychczasowych badań!

Dr. Zygmunt Marek długoletni socjalistyczny poseł ziemi sądeckiej, powszechnie poważany obywatel zmarł w tych dniach w Krakowie.

Zawieszenie wykładów na uniwersytecie we Lwowie nastąpiło w dniu wczorajszym. W Warszawie i Lwowie spokój.

W Chinach ciągle niepewnie! Chociaż nie ma dotąd wojny japońsko-chińskiej, jednak sytuacja na Wschodzie jest bardzo niepewna! W Moskwie odbyła się w tych dniach konferencja najwyższych władz Bolszewji, po której bezwłocznie wyjechał na Daleki wschód dowódca rosyjski gen. Blücher. Również i Ameryka chce wmieszać się w sprawę, bo ma też swoje interesa w Chinach! Jednem słowem! świat chce dalej robić interesa na biednych, a jednak 500 miljonów ludności liczących Chińczykach!

Papież ma w najbliższym czasie mianować nowych 15 kardynałów. Liczba kardynałów, którzy, jak wiadomo wybierają papieża ma wynosić 70 osób — tymczasem wskutek śmierci jest obecnie tylko 55. Ciekawem jest, że Włosi nie mają większości — tak, że może zdarzyć się niebywały wypadek, że ewentualnie papieżem może zostać wybranym kardynał innej (aniżeli Włosi) narodowości.

Jeszcze wojenne miny na morzu! Na wybrzeżu holenderskim wybuchła w tych dniach pod statkiem „Heyst 17" morska mina (bomba) pływająca dotąd wolno od czasów wojny. Załogę uratowano!

W Niemczech ustawiczny zamęt! Biją się i strzelają do siebie komuniści i narodowcy hitlerowcy. Ostatnio zabito i zraniono szereg osób w Berlinie, Chemnitz, i Lubece.

Bezrobocie w Niemczech. Wskutek olbrzymiego bezrobocia wraca 30.000 robotników polskich od stron Wrocławia do Polski.

Na cele pomocy bezrobotnym.

W dalszym ciągu złożyli: J. O. Ehrlich 5 zł, Dr. Marjan Mohr 10 zł, Juda Leib Lustig 3 zł, Lazar Berliner 20 zł, Efroim Krischer 5 zł, Leon Stern 15 zł, Franciszka Grossbard 10 zł, dr. Adam Kozaczka 5 zł, Abraham Samuel Stern 14 zł, dr. Jan Krupa dyrektor Gimn. II. 25 zł, Czytelnia Katolicka 30 zł, Józef Feingold 5 zł, Mojżesz Englaender 10 zł, (miesięcznie) Markus Abrahamowicz 2 zł, [miesięcznie] Sodalicja Panów 10 zł, dr. M. Kanner 5 zł, dr. Stanisł. Langer 10 m. ziemniaków, wszyscy z N. Sącza.

Na Pomnik Powstańców z 1831 i 1863 r.

Zainicjowana w gronie inwalidów składka dała w ostatnim tygodniu: Jan Klimczak 5 zł, Jan Rechowicz 5 zł, dr. Maksymiljan Baral 5 zł, dr. Władysław Bobilewicz 1 zł, Stan. Ramza 1 zł, wszyscy z Nowego Sącza. W dalszym ciągu inwalidzi i wdowy wojenne członkowie Okręgowego Koła Zw. Inwalidów Woj. Rz. P. w N. Sączu. Zarz. Wojewódzki Zw. Inwalidów Woj. Rz. Kraków 5 zł, Tad. Hodoly, Krynica Zdrój, 5 zł, Józef Baran 2 zł, Józef Schwimmer 2 zł, Stan. Trybulec 1.50 zł, Katarzyna Skrzypiec 1 zł, Kędryna Aleksander 1 zł, Wójs Ignacy 1 zł, Frączek Stanisław 1 zł, Rola Jędrzej 1 zł, Kołodziej Aniela 1 zł, Błaszczyk Zofja 1 zł, Szlaga Ignacy 1 zł, Jan Kurpiel 1 zł, Jan Tarasek 1 zł, Tuszyński Józef 1 zł, Piwowar Piotr 1 zł, Czyżycki Jan 1 zł, Cisowski Tomasz 1 zł, Złocka Marta 1 zł, Leśniak Stan. 1 zł. Tokarczyk Andrzej 1 zł, Wagner Jan 1 zł, Gorz Józef 1 zł, Adamczyk J. 1 zł, Kowalik Józef 1 zł, Sromek Tomasz 4 zł, Klimek Emil 1 zł, Michalik Władysław 1 zł, Lelito Wojciech 1 zł, Garwol Marja 1 zł, Piotr Dobosz 1 zł, Legutko Kaz. 1 zł, Wideł Andrzej 1 zł, Ruchała Walerja 1 zł.

Z MAGISTRATU KRÓL. WOLN. MIASTA N. SĄCZA.

L: 17451/III/31.

W Nowym Sączu, dnia 6 listopada 1931.

OGŁOSZENIE!

Stosownie do uchwały Magistratu z dnia 4-go listopada 1931. otwartą zostanie w dniu 14 listopada 1931. o godzinie 12-tej

MIEJSKA ŁAŹNIA LUDOWA

do użytku publicznego.

Łaźnia czynną będzie w każdą sobotę od godz. 12-tej do 20-tej.

Ceny kąpieli: a) wanny . . 1 zł. 50 gr.
b) natryski . . . 35 gr.

Burmistrz:
Dr. ROMAN SICHRAWA mp.

URZĄD MIEJSKI W MUSZYNIE.

L: 5188/31.

Muszyna, dnia 6 listopada 1931 r.

Ogłoszenie licytacji.

Celem sprzedaży około 1.700 m³ drzewa jodłowego i użytkowego na pniu w lesie gminnym Muszyna oddział „Wilcze" rozpisuje się publiczną licytację za pomocą ofert pisemnych na dzień 19-go listopada 1931 r.

GŁÓWNE WARUNKI LICYTACJI:

1). Oferty pisemne należy wnosić do Urzędu gminnego w Muszynie do dnia 19 listopada 1931 r. — godziny 11-tej przed południem.
2). Oferty ostemplowane, opieczętowane zaopatrzone w wadjum 1.700 zł. w gotówce lub papierach wartościowych, własnoręcznie przez oferenta podpisane z podaniem miejsca zamieszkania tegoż, tudzież zawierające wyraźne oświadczenie się, że oferentowi znane są warunki licytacyjne, którym się bez zastrzeżeń poddaje, mają zawierać cenę jednostkową w cyfrach i słowach na wyżej wymienioną ilość drzewa.
3). Cena wywołania wynosi za 1 m³ drzewa bez względu na jakość i grubość 10 złotych.
4). Otwarcie ofert nastąpi dnia 19 listopada 1931 r. — o godzinie 12-tej w Urzędzie gminnym w Muszynie.

Bliższe warunki do przejrzenia w kancelarji Urzedu gminnego w Muszynie.

Burmistrz:
A. JURCZAK.

MAGISTRAT MIASTA PIWNICZNEJ.

L: 2902. z 4. XI. 1931.

OGŁOSZENIE!

Gmina m. Piwnicznej, znane Uzdrowisko na Podhalu, które w tym roku przystępuje do wiercenia wody mineralnej, zamierza sprzedać z wolnej ręki **3. realności i kilkanaście parcel budowlanych.** Parcele obecnie można nabyć po cenie przystępnej, po dowierceniu wody :-: znacznie wartość tychże podskoczy. :-: Bliższych informacyj udziela Urząd gminny do dnia 25 listopada 1931. :—:

Burmistrz:
JAN MARCISZEWSKI.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala". Redaktor odpowiedzialny: Józef Baran. z „Drukarni Podhalańskiej" w Nowym Sączu.